

Aleg. 15.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie petycji emerytowanych nauczycieli, tudzież wdów i sierot po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury, względnie daru z łaski.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami z dnia 24. marca b. r. i z dnia 9. kwietnia b. r. przekazał Wysoki Sejm kilka petycyj nauczycieli i wdów po nauczycielach o emeryturę lub dar z łaski Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i do przedłożenia wniosków.

Stosownie do powyższej uchwały, Wydział krajowy co do wszystkich petycyj zasięgnął opinii Rady szkolnej krajowej i na tej podstawie przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

1. Rozalia Panek, wdowa po prowizorycznym nauczycielu szkół ludowych, wniosła do Wysokiego Sejmu prośbę o zaopatrzenie. Z aktów przedłożonych wynika, że mąż petentki ś. p. Wojciech Panek przez 20 lat pełnił obowiązki prowizorycznego nauczyciela w rozmaitych miejscowościach i mimo kwalifikacji, z niewiadomych powodów nie zdołał uzyskać stałej posady, któraby jemu i jego wdowie zabezpieczyła emeryturę a względnie pensję wdowią. Petentka jest wedle przedłożonego świadectwa lekarskiego zupełnie niezdolną do pracy i żyje z trojgiem dzieci w wielkiej nędzy i niedostatku, Rada szkolna krajowa popiera powyższą petycję.

Wydział krajowy sądzi, iż należy przyjąć petentce z pomocą i udzielić jej jednorazowej zapomogi w kwocie 50 zł.

2. Olimpia Rubachowa wdowa po prowizorycznym nauczycielu szkół ludowych prosi o stałe zaopatrzenie. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie, po zbadaniu stosunków majątkowych petentki, doniosła, że prosząca jest bardzo ubogą i wraz z 4giem dziećmi utrzymuje się z ciężkiej pracy rąk oraz ze wsparć zakładów dobroczynnych.

Z przedłożonych aktów okazuje się, że mąż petentki w roku 1873 mianowany był zastępcą nauczyciela, zaś w roku 1887 umarł. Jak właściwie długo służył w zawodzie nauczycielskim i z jakim skutkiem nie wiadomo. Wydział krajowy nie ma zatem dostatecznych danych do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi petycji Olimpii Rubachowej z wnioskiem przychylnym.

3. Jan Frey był nauczyciel szkoły ludowej w Josefisdorfie wniósł prośbę o odprawę i zwrot wkładek emerytalnych.

Z aktów przedłożonych wynika, że petent zrezygnował z posady nauczycielskiej, otrzymawszy posadę przy kolei państwowej. Rada szkolna okręgowa w Mielcu podnosi w swem sprawozdaniu, iż Frey, nie czekając na uwolnienie go od obowiązków nauczycielskich, opuścił samowolnie posadę, w skutek czego szkoła, przy której był zajęty, dla braku siły nauczycielskiej przez 7 miesięcy, musiała być zamkniętą. Nadto petent nadebrał ze swej płacy kwotę 19 złr. 54 ct., którą teraz władze szkolne w drodze przymusowej ściągnąć muszą.

Zgodnie z opinią Rady szkolnej krajowej, Wydział krajowy wyraża przekonanie, iż prośba Freya nie zasługuje na uwzględnienie.

4. Teofila Proskurnicka, wdowa po nauczycielu szkół ludowych prosi o podwyższenie pensji wdowiej, dodatku dla dzieci i o zapomogę. Mąż petentki przez 28 lat pełnił obowiązki nauczyciela, a po jego śmierci otrzymała wdowa pensję o rocznych 83 złr. 33 ct. i 4 złr. dodatku dla czworga dzieci.

Z przedłożonych aktów okazuje się, że petentka znajduje się w zupełnej nędzy i prosić musi o wsparcie, aby dzieci wyżywić. Rada szkolna krajowa popiera powyższą petycję podnosząc, że Proskurnicka zasługuje na wyjątkowe uwzględnienie, a nawet w r. b. udzieliła jej jednorazowej zapomogi w kwocie 30 zł.

W uwzględnieniu powyższych okoliczności Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentce jednorazowej zapomogi w kwocie 50 zł.

5) Rozalia Stobiecka wdowa po emerytowanym nauczycielu szkół ludowych wniosła do Wysokiego Sejmu prośbę o podwyższenie pensji wdowiej i o zasiłek na kształcenie dzieci. Petentka pobiera pensję wdowią 116 zł. 67 ct. oraz dodatek na wychowanie dzieci o rocznych 58 zł. Z przedłożonych aktów okazuje się, że petentka znajduje się w bardzo przykrem położeniu materialnem, mając 10 dzieci z których siedmioro jest niezaopatrzonych, a z tych sześcioro uczęszcza do szkół publicznych.

Ponieważ mąż petentki służył przez 36 lat w zawodzie nauczycielskim ku zupełnemu zadowoleniu władz przełożonych, przeto Wydział krajowy mając na uwadze przykre położenie materialne petentki wnosi na udzielenie jej jednorazowej zapomogi w kwocie 50 zł.

6) Antonina Danek sierota po nauczycielu szkół ludowych, wniosła prośbę o udzielenie jej daru z łaski na czas jej sieroctwa i nieudolności do pracy.

Magistrat miasta Krakowa zapytany o stosunki majątkowe petentki oznajmił, że Antonina Danek pozostaje przy bracie swym dyetaryuszem sądowym, który mając szczupłe utrzymanie nie wiele jej pomódz może, sama zaś petentka będąc słabowitą i do pracy niezdolną pozostaje w nędzy.

Ojciec petentki był nauczycielem ludowym w Krakowie i po 40 letniej służbie otrzymał emeryturę o rocznych 945 zł., zaś w r. 1891 zmarł, pozostawiając niezaopatrzoną córkę, która jednakowoż przekroczyła już wówczas wiek normalny, Rada szkolna krajowa powołując się na opinię Magistratu krakowskiego podnosi, że petycja Antoniny Danek zasługuje na uwzględnienie. Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentce jednorazowej zapomogi w kwocie 25 zł.

7) Pelagia Duszyńska wdowa po nauczycielu szkół ludowych pobiera pensję emerytalną o rocznych 100 zł. oraz 25 zł. rocznie dodatku dla 2 nieletnich dzieci. Petentka ma czworo dzieci z których dwoje wskutek przekroczenia wieku normalnego nie pobiera dodatku na wychowanie, a nie mają one żadnego innego zaopatrzenia. Petentka ograniczona do szczupłej pensji wdowiej utrzymuje siebie i dzieci z pracy rąk własnych. Mąż petentki przez 36 lat pełnił obowiązki nauczycielskie.

W uwzględnieniu powyższych okoliczności Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentce jednorazowej zapomogi w kwocie 30 zł.

8) Cetylja Pyż, wdowa po tymczasowym nauczycielu szkół ludowych, wniosła do Wys. Sejmu petycję o stałe zaopatrzenie i dar z łaski. Mąż petentki który posiadał kwalifikację wyższą nawet od wymaganej, gdyż ukończył ośm klas gimnazjalnych i złożył egzamin dojrzałości,

pełnił przez 17 lat obowiązki nauczycielskie prowizorycznie, wskutek czego pozostała po nim wdowa wraz trojgiem małych dzieci nie mają prawa do żadnego zaopatrzenia.

Petentka znajduje się bez wszelkich środków utrzymania, a z pracy własnych rąk nie może siebie i dzieci wyżywić.

Z tych powodów Wydział krajowy sądzi, iż należałoby petentce udzielić jednorazowej zapomogi w kwocie 40 złr.

9) Marya Sulatycka, wdowa po nauczycielu szkół ludowych, pozostała wraz z 1 dzieckiem bez zaopatrzenia, gdyż ś. p. mąż jej pełniąc przez 11 lat obowiązki prowizorycznego nauczyciela, nie nabył prawa do emerytury.

Z przedłożonych aktów wynika, że mąż petentki przez cały czas swej służby pełnił swe obowiązki ku zupełnemu zadowoleniu swych władz przyłożonych, a pozostała po nim wdowa bez żadnego majątku utrzymuje siebie i dziecko tylko z pracy rąk własnych.

Zdaniem Wydziału krajowego petentka zasługuje na pewne uwzględnienie i dlatego wnosi o udzielenie jej jednorazowej zapomogi w kwocie 40 złr.

10) Damian Iwanciov, zastępca nauczyciela szkoły ludowej w Czyżowie, służy w zawodzie nauczycielskim 39 lat. Przez przeciąg swej służby, jak stwierdza Rada szkolna okręgowa w Złoczowie, zachowywał się petent nienagannie i pracował gorliwie. Nie posiadając przepisanej na nauczyciela kwalifikacyi, nie mógł uzyskać stałej posady, a obecnie z powodu podeszłego wieku, liczy bowiem 67 lat, Rada szkolna krajowa postanowiła go uwolnić od służby nauczycielskiej.

W tych warunkach petent starzec zgrzybiały, wdowiec z trojgiem dzieci znajduje się raptem bez wszelkich środków utrzymania.

W obec powyżej naprowadzonych okoliczności petent zasługuje istotnie na wyjątkowe traktowanie i dlatego Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentowi dożywotniego zaopatrzenia z łaski o rocznych 120 złr.

11) J a d w i g a K n i h y n i c k a wdowa po nauczycielu, pozostała bez żadnego utrzymania, ponieważ mąż jej jako prowizoryczny nauczyciel nie nabył prawa do emerytury. Rada szkolna okręgowa w Kosowie podniosła w swem sprawozdaniu, że jakkolwiek mąż petentki ś. p. Platon Knihinicki w charakterze zastępcy nauczyciela w szkole filialnej w Prokurowie, wskutek przytępiętego słuchu i ogólnego zniedołężnienia, nie mógł sprostać obowiązkom służbowym i wykazał zadowalniających skutków swej pracy, to mimo to z uwagi na spędzony przez niego przeszło 30-letni okres czasu w zawodzie nauczycielskim, jak niemniej przez wzgląd na istotnie krytyczne położenie pozostałej po nim wdowy schorzałej staruszki, nie mogącej na swe utrzymanie zapracować, prośba Jadwigi Knihinickiej zasługuje na uwzględnienie. Petentka zniewoloną jest bowiem korzystać z ofiar litościwych ludzi.

Z powyższych względów Wydział krajowy wnosi na udzielenie petentce dożywotniego wsparcia 60 zł. rocznie.

12) E u f r o z y n a W a s i l k o emerytowana nauczycielka szkół ludowych miejskich we Lwowie, pobierając pensję emerytalną w kwocie 270 zł. w. a. rocznie, wniosła do Wysokiego Sejmu petycję o dodatkowe policzenie jej do emerytury czasu służby od 1. grudnia 1876 do 30. sierpnia 1878 na posadzie stałej nauczycielki w zakładzie sierót w Drohowyżu, oraz czasu od 1. września 1878 do 15. Września 1879 na posadzie praktykantki w szkole żeńskiej pp. Benedyktynek. Prośby tej Wydział krajowy nie może poprzeć, albowiem petentka wykazany powyżej czas służby spędziła przy szkołach utrzymywanych przez prywatne korporacje, nie ma zatem najnniejszej podstawy do tego, aby fundusz szkolny krajowy ponosić miał z tego tytułu jakikolwiek wydatek.

13) Prócz powyższych pozycy przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie o petycyi Szymona Bukowskiego, emerytowanego nauczyciela szkół ludowych, który wniósł prośbę do Tronu o policzenie mu w drodze łaski lat służby spędzonych na posadzie nauczycielskiej przed uzyskaniem kwalifikacyi nauczycielskiej.

Szymon Bukowski pełnił obowiązki nauczycielskie od 15. sierpnia 1859. do 31. grudnia 1890. Przy przeniesieniu go w stan spoczynku Rada szkolna krajowa policzyła mu w myśl art. 39. i 50. ustawy kraj. z dnia 2. stycznia 1889. Nr. 16. Dz. u. kr. tylko czas służby od 1. października 1878. t. j. od czasu uzyskania kwalifikacyi nauczycielskiej do końca grudnia 1890.

Przeniesienie w stan spoczynku nastąpiło z urzędu, z powodu stwierdzonej nieudolności fizycznej do dalszego pełnienia obowiązków służbowych.

Emeryturę wyznaczono mu w stosunku ¹²/₄₀ części jego ostatniej płacy rocznej 250 zł., t. j. w kwocie 75 zł. rocznie.

Szymon Bukowski, dziś 68-letni starzec, wniósł prośbę do Tronu o dodatkowe policzenie mu lat służby od 15. sierpnia 1859 do 1. października 1878, zatem 18 lat 1¹/₂ miesiąca.

W skutek polecenia Ministerstwa oświaty Rada szkolna krajowa udzieliła Wydziałowi krajowemu prośbę Bukowskiego z wnioskiem wyjednania temu nauczycielowi u Wysokiego Sejmu policzenia w drodze łaski do emerytury powyższych lat służby.

Z aktów i świadectw dołączonych do podania wynika, że petent przez cały czas swej służby nauczycielskiej spełniał sumiennie swe obowiązki, i tylko z powodu nieudolności fizycznej jako starzec musiał być spensyonowany. Prócz nader szczupłej emerytury nie posiada petent żadnego majątku, a z powodu podeszłego wieku, nie może dziś znaleźć innego zarobku.

Przyjmując wszystkie lata służby spędzone w zawodzie nauczycielskim do wymiaru emerytury, mógłby petent otrzymać zaopatrzenie o rocznych 193 zł. 75 ct.

Wydział krajowy sądzi jednakowoż, że względem słuszności stanie się zadość, jeżeli Wysoki Sejm raczy podwyższyć Szymonowi Bukowskiemu dotychczas pobieraną emeryturę do 150 zł. rocznie.

Na podstawie powyższych wywodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Damianowi Iwanciowi prowizorycznemu nauczycielowi szkół ludowych, przyznaje Sejm od chwili przeniesienia go w stan spoczynku, z krajowego funduszu szkolnego dożywotnie zaopatrzenie z łaski o rocznych 120 zł.

II. Jadwidze Knihinickiej wdowie po nauczycielu ludowym, przyznaje Sejm z krajowego funduszu szkolnego, począwszy od 1. stycznia 1892 r., dożywotnie wsparcie z łaski o rocznych 60 zł.

III. Szymonowi Bukowskiemu emerytowanemu nauczycielowi szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski z krajowego funduszu szkolnego, począwszy od 1. stycznia 1893 r. podwyższenie pobieranej dotąd przez niego emerytury do kwoty 150 złr. rocznie.

IV. Sejm przyznaje z krajowego funduszu szkolnego, tytułem jednorazowych zapomóg, wdowom po nauczycielach ludowych: Rozalii Panek 50 zł., Teofili Proskurnickiej 50 zł., Rozalii Stobieckiej 50 zł., Cecylii Pyż 40 zł., Maryi Sulatyckiej 40 zł., Pelagii Duszyńskiej 30 zł., oraz sierocie po nauczycielu Antoninie Danek 25 zł.

V. Nad petycjami Olimpii Rubachowej, Jana Freya i Eufrozyny Wasilko, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Lwów dnia 6. września 1892 roku.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego.